

# O polityce wewnętrznej Polski

## Przemówienie ministra Raczkiewicza

Wczoraj na Komisji Budżetowej Senatu wygłosił przemówienie minister Spraw Wewnętrznych, p. Raczkiewicz, który na wstępie zajął się sprawą reorganizacji administracji, podkreślając, że studia nad tem zagadnieniem odbywają się już od dłuższego czasu. Polityka personalna jest zdaniem ministra najważniejszą zagadką w całej tej sprawie.

### SAMORZĄD

— Przechodząc do spraw samorządowych — mówi min. Raczkiewicz — chciałbym przede wszystkim zaznaczyć, iż rzeczywistość samorządu nasz nie jest jeszcze może dostatecznie okrzepnięta, może tu i ówdzie ten aparat nie zawsze i realnie funkcjonuje. Ministerstwo jednak dąży stale do tego, aby polepszenie działalności samorządu postępowało jak najszybciej.

— W sprawie stosunków władzy nadzerczej do samorządu chciałbym, aby przestępy wkraczania władzy nadzerczej do funkcjonowania aparatu samorządu były usunięte. Pragnę też stałe, aby była jak największa harmonia pomiędzy szkołą pracy obywatelskiej, jaką jest samorząd, a władzą państwową.

### BEZPIECZEŃSTWO

— Trzecia skolei sprawa, której panowie poświęcili wiele czasu, to kwestia bezpieczeństwa. Pogorszenie stanu rzeczy w tej dziedzinie spowodowane jest w znaczącym stopniu ciężkimi przesileniami gospodarczymi, jakie państwo nasze przeżywa. Konspiracja, podziemna i plugawa literatura rozszerzana zwłaszcza wśród tych, którym kryzys specjalnie dał się we znaki, w skutkach swoich czyni to, że coraz częściej występować muszą czynności organa bezpieczeństwa.

### WALKA Z KOMUNIZMEM

Baczna uwagę zwróciło też ministerstwo na masową działalność organizacji komunistycznej, starającą się drogą stosowania nowej taktyki opanować różne or-

ganizacje robotnicze, ludowe i społeczne i siłą niezadowolone wśród mas pracujących. Na to zjawisko zwrócono również baczniejszą uwagę. Działalność tych wszystkich czynników stała się absorbuje organa bezpieczeństwa i wymaga stosowania wyjątkowo pilnej i celowej prawicy. Chcąc tu również ogólnie zaznaczyć, że przy braku należytego uświadomienia naszego społeczeństwa i niedostatecznego przeciwdziałania się podobnym metodom, obu propagand i tendencjom do wywoływania nieprzychylnych nastrojów, szkodliwych i podrywania autorytetu prawa, zadania administracji są wyjątkowo trudne.

### SPRAWY LITEWSKIE I UKRAIŃSKIE

— W dyskusji poruszono zagadnienie litewskie, mówiąc zwłaszcza o dywersyjnej robocie niektórych czynników na naszym terenie. Na te rzeczy zwróciłem bardzo baczniejszą uwagę. Przeciwdziałamy się zawsze wszelkiej propagandzie niemiłej do państwa polskiego i wpływów na niekorzystny nastrój wśród ludności litewskiej. Mogę pańów zapewnić, że podjęłam akcje w kierunku zwalczania tej szkodliwej roboty.

— Zagadnienie wschodnio-litewskie polskiej i ukraińskiej ostatnio wkracza na drogę właściwą. Rząd nie zaniedba żadnej możliwości postępowania warunków dobrego współżycia i współpracy.

### PROBLEM ŻYDOWSKI

— Sen. Rostworowski poruszył problem żydowski i zwrócił się z apelem podjęcia inicjatywy w kierunku poparcia ruchu emigracyjnego. Rząd z wielką przychylnością odnosi się do starań organizacji żydowskich o powiększenie emigracji. Trzeba się jednak liczyć z tem, że inicjatywa rządu z uwagi na międzynarodowy charakter tej sprawy nie zawsze może w tej dziedzinie dać realne rezultaty.

Poruszone również sprawę Wołynia. Krytyczne uwagi pod adresem polityki od dłuższego czasu

tam prowadzonej nie można i nie należy wiązać z pewnymi ekscesami, których świadkami byliśmy nie poraz pierwszy na Wołyniu. Silna akcja dywersyjno-terorystyczna na Wołyniu wynika z geograficznego położenia tego terenu i w latach ubiegłych przybrała szerokie kształty.

Spółeczeństwo nasze, wszyscy ludzie dobrej woli mogą przyczynić się do tego, aby to odpowiedzialne zadanie, jakie leży na administracji mogło być w sposób należyty wykonane.

# Włosi prą naprzód

## Powoli, lecz systematycznie

Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynii:

Na froncie północnym, Włosi posuwają się z wolna, ale systematycznie naprzód i znajdują się obecnie w odległości około 25 km. od Amba Alagi. Oddziały włoskie pozostały w kontakcie z wojownikami abisyńskimi, należącymi do armii rasa Mulugety. Opór Abisyńczyków jest jednakże nieznaczny. Naogół uważają, iż reorganizacja armii rasa Mulugety będzie wymagała dłuższego czasu.

Sytuacja wojsk rasa Sejuma i rasa Kassy będzie dosyć trudna, szczególnie ze względu na prowizorycznych. Możliwym jest, iż zostawia oni w Tembienie nieregularne oddziały, które będą niepokoiły Włochów, a sami z głównymi siłami wycofają się na południe, by zagrozić Wiochem drogę do Dessie.

Walki w Tembienie, jak donosi Reuter, rozgrywają się głównie w nocy. Biorą w nich udział drobne oddziały abisyńskie z 30 lub 40 wojowników, którzy w dzień ukrywają się w jaskiniach i szeregach górskich.

Na froncie południowym odbywają się liczne utarczki w pobli-

# Zawarcie paktu sowiecko-francuskiego

## Grozi wojna między Francją a Niemcami

PARYŻ, 20. 2. Izba podjęła dzisiaj nową debatę nad paktem francusko-sowieckim. Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchano przemówienia b. dep. komunistycznego Doriota. Mówca zaznaczył, że nigdy nie pochwalał długotrwałej francuskiej polityki izolacji w stosunku do Zw. Sowieckiego. Pakt ten, wywołujący tak poważne zmiany w układzie sił Europy wymaga najpierw gruntownego zbadania. Doriot

nigdy nie będzie wierzył w trwałość, skuteczność oraz uczciwość tego paktu zawartego pomiędzy dwoma państwami, z których jedno — Francja — jest strażnikiem układów pokojowych z roku 1919-go i zbudowanego na nich porządku europejskiego w ramach bezpieczeństwa kolektywnego, podczas gdy drugi partner — Zw. Sowiecki — niedługoż zmienił się do zlikwidowania istniejącego we Francji ustroju kapitalistycz-

nego, do zburzenia potęgi kolonialnej Francji oraz do rozpętania rewolucji światowej. Iluzja jest — oświadczył Doriot — przypuszczać, że Rosja Sowiecka nawróciła się do tej politycznej, reprezentowanych przez Francję. Mówca poruszył następnie wahania zewnętrzno-polityczne rządu sowieckiego, który kiedyś występował za rewizję traktatów pokojowych, dziś natomiast uzurpuje sobie rolę obrońcy porządku stworzonego przez traktaty pokojowe

Nie mogąc już używać Rzeszy niemieckiej jako instrumentu do rozpętania ogólnej burzy rewolucyjnej przeciwko Francji, Gwinty usiłują obecnie wygrać swego nowego sojusznika przeciwko Niemcom.

Taka gra może doprowadzić do wojny, ale właśnie tego rodzaju rozwój wypadków najpóźniej odpowiada sowieckim dążeniom światoburczym. W swoim czasie komisarz Litwinow nazwał pakt pomocy wojny najlepszym środkiem do rozszerzenia konfliktów lokalnych w celu wywołania wojny ogólnej.

Były premier Herriot w przemówieniu swym usiłował zważyć też wywołanie przez Doriota, oświadczać, iż pragnie wyłożyć wszelkie powołania wewnętrzno-polityczne i ograniczyć się do naświetlenia paktu francusko-sowieckiego wyłącznie z punktu widzenia czysto zewnętrznego-politycznego. Celem rozporządzenia wszelkich wątpliwości Herriot polemizował na wstępie kilkakrotnie przez poszczególnych mówców poruszonymi wątpliwościami co do wartości bojowej armii sowieckiej. Herriot stwierdził, że według sowieckich danych urzędowych, Związek Sowiecki rozporządza armią aktywną w sile 1.300.000 żołnierzy, oraz wyszkolonymi rezerwami, wyznaczającymi 3.500.000 żołnierzy. Na wypadek wojny Rosja Sowiecka może zmobilizować łącznie z rezerwami częściowo wyszkolonymi olbrzymią armią 17-milionową.

Po przemówieniu Herriota, które trwało ponad dwie godziny, dalsze obrady nad paktem francusko-sowieckim odroczone do wtorku.

## Samolot rozbił się o figurę św. Eufemii

TRIESTE, 20. 2. (PAT.) Samolot, kursujący na linii komunikacji stałej pomiędzy Triestem i Zagrebem w czasie wielkiej mgły na wybrzeżu Istrii uderzył o statuetkę św. Eufemii na dzwonnicy kościoła w Rovigno, poczem wpadł do morza.

Pilot i jeden podróżny ponieśli śmierć, 3 osoby są ranne.

## Wiece i zebrania studenckie

### Nowe uchwały w sprawie opłat

Wczoraj na Politechnice Warszawskiej doszło w godzinach rannych do zająć pomiędzy młodzieżą narodową i komunistyczną. Powodem było stanowisko komunistów, którzy chcieli za wszelką cenę wznieść strajk i usiłowali niepozwolić młodzieży wejść do gmachu uczelni. Większość narodowa nie dopuściła do strajku, i odpędziła komunistów od bramy Politechniki.

W godzinach południowych odbył się staranien Bratniej Pomocy, w której wzięli udział w sprawie opłat. Wiec zawił prezes Ostrowski poczem odbyły się obrady. Mimo wysiłków komunistów, by zakłócić porządek na wiecu, ze-

czyści starają się jaknajprędzej dostarczyć te transporty węglą kraj, w obawie, iż wojska gen. Graziani'ego mogą przerwać w tem miejscu ich linie komunikacyjne.

Takie same rezolucje przyjął wiec studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Wiec na tej uczelni miał burzliwy przebieg, gdyż komuniści usiłowali wyzyskać go do proklamacji strajku. Wysiłki te, oczywiście nie przyniosły żadnych rezultatów, wskutek zdecydowanej podstawy większości narodowej.

Na S. G. H. odbyło się zebranie wszystkich kół naukowych, na którym ustalono plan wspólnej akcji przeciw wygórowanym opłatom.

# ZAWIADOMIENIE.

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej otrzymuje liczne reklamacje pisemne i telefoniczne w związku z trudnościami, jakie gracze napotykają w nabywaniu losów do I-oj klasy 38-iej Loterii Państwowej.

Trudności te spowodowane zostały wcześniejszym nabywaniem losów przez tych graczy, którzy

pragnęli zapewnić sobie posiadanie określonych numerów, i nabyli doświadczeniem zakupili losy wcześniej.

W większości więc miejscowości losów u kolektorów zabrakło. Spóźniający się, którzy albo nie mogli otrzymać żądanego numeru, albo wogóle nabyć losu, muszą sami sobie przypisać winę.

## Biurokracja na manowcach

### Przepisy, które przeszkadzają wykonywaniu zawożu

Ministerstwo opieki społecznej wydało swego czasu szereg przepisów sanitarnych dotyczących zawożu fryzjerskiego. Obecnie władze kontrolne w różnych stronach kraju badają, czy warunki w rozumach odpowiadają przepisom sanitarnym.

W Toruniu czeladnicy fryzjerscy wezwani zostali do przedstawienia zaświadczeń lekarskich o stanie swego zdrowia. Lekarze odmówili ubezpieczalni społecznej, do której czeladnicy zwrócili się o wydanie świadectw zdrowia, odmówili ich wystawienia twierdząc, iż świadectwa zdrowia wydawać mogą tylko lekarze powiatowi. Właściciele razur w obawie przed karami, grozącymi za przekroczenie przepisów sanitarnych, wymówili pracę awym pracownikom. Na prośbę czeladników wnieśli się do sporu inspektor pracy.

Przykład toruński znajduje niewątpliwie naśladowictwo w innych stronach kraju i spowoduje niemiłe zamieszanie w razurach

Czy zapewniliście już swoje ubezpieczenie?

ABC

Nowiny Codzienne

# Potworna zbrodnia na wsi

## Małoletnia siostra zgładza ze świata braciarską

Pod Białą Podlaską we wsi Hyszcza, zamożni gospodarze Rudzcy zapisali cały swój majątek 9-letniemu synowi, Bolesławowi. Chcieli oni, by syn ich miał zapewnioną przyszłość. Marzyli by został księdzem.

Z testamentu niezadowolona była siostra Bolesia, Józefa Rudzka, która postanowiła pozbyć się za wszelką cenę młodszego brata. Pogryzłkowo usiłowała ona otruci go podczas snu. Chłopiec zakrzuszył się, obudził i zaczął płakać. Siostra uspokoiła go wówczas, że to kot na niego rzucił się i podrapał.

Rudzka powzięła inny plan. Za-

brała brata z sobą do lasu na jagody. Po pewnym czasie wróciła bez chłopca do domu, opowiadając, że cyganin, który akurat obozował w lesie, porwał Bolesława. Policja stwierdziła, iż Rudzka kłamie, gdyż w tym czasie żaden obóz cygański w lesie nie zatrzymywał się. Dziewczyna zmieniła wówczas swoje zeznania i oświadczyła, że brat jej gdzieś w lesie zaginął.

W kilka dni później znaleziono w strumyku zwłoki 9-letniego chłopca. Sekcja zwłok ustaliła, że został uduszony, a następnie wepchnięty do wody. Wyniki sekcji zwłok zaprowadziły Józefę

Rudzka na ławę oskarżonych pod zarzutem bratobójstwa. Jednocześnie wyszło na jaw, że również starszy brat Józef, również dnia został znaleziony w podobnym gardłem. Chociaż mówiono, że był to wypadek samobójstwa, to jednak we wsi utrzymywano powszechnie, że siostra zgładziła brata.

Początkowo Rudzka brała całą winę na siebie. Jednak w pewnym momencie śledztwa oskarżyła o zbrodnię swojego narzeczonego, Marcina Kowieskiego. Według słów Rudzkiej, Kowieski miał za warunek ożenku postawić zgładzenie młodszego jej brata Bolesława. Dziewczyna chciała wyjść za niego, a Kowieski udawał się z bratem do lasu, na chwile zostawiła brata z Kowieskim, a kiedy po pewnym czasie wróciła, brata już nie było.

Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej nie dał wiary wyjaśnieniom dziewczyny, obciążającą Kowieskiego, i uznał, że bratobójstwa dopuściła się tylko Rudzka, tem więcej, że Kowieski przedstawił sądowi swoje alibi, stwierdzające, że w dniu zbrodni znajdował się w pracy o 10 km. od wypadku. Sąd Okręgowy Kowieskiego uniewinnił, natomiast ze względu na młodociany wiek Rudzkiej, mającej wówczas 16 lat, skazał ją na osadzenie w zakładzie poprawczym. Od tego wyroku odwołał się prokurator, opierając się na zeznaniach jednego ze świadków, który widział Kowieskiego w dniu mordu jadącego na rowerze i domaga się ukarania Kowieskiego. Prokurator stoi na stanowisku, że mordercą chłopca był Kowieski.

W dniu wczorajszym sprawa była rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Apelacyjny rozprawy odroczył i na wniosek obrońcy postanowił przesłuchać oboje oskarżonych.

## Ożenek sędziwego pana

### wywieciał zamknięcie go w domu zdrowia

Wyjątkowa zamożny Adolf Hibsz, czterdziu 60-letni, postanowił mimo podeszłego wieku wstąpić w związek małżeński. Na plany p. Hibsz patrzyła krzywym okiem rodzina, która obawiała się, że cały majątek stanie się własnością małżonki. Kiedy p. Hibsz ożenił się, wówczas jego

siostra, Ludwika Smolin, sprowadziła do p. Hibsz psychiatrię, którzy orzekli, że jest on nieomalny. Wobec takiej ekspertyzy, pani Smolin umieściła brata w zakładzie dla umysłowo-chorych dr. Dydyńskiego, zwracając się jednocześnie do Sądu Okręgowego o ubezwłasnowolnienie.

Ostatnio Sąd Okręgowy rozpoznawał prośbę rady rodzinnej. W sprawie wzięła udział żona p. Hibsz, Stanisława, w charakterze interwenjentki ubocznej. Istnieje bowiem przepis w postępowaniu cywilnym, zezwalający osobie, której zależy na takim lub innym wyniku sprawy, przystąpić do udziału w procesie w charakterze interwenjenta ubocznego.

Sąd zakwestjonował legalność postanowienia rady rodzinnej ze względu na brak jednego z członków rodziny i dlatego decyzję odroczył.

Tymczasem żona rehbila staran-

na, celem uwolnienia męża, jednak dr. Dydyński nie zgodził się na jego wypuszczenie. P. Stanisława Hibsz wniosła wobec tego skargę do policji na doktora.

## Warszawska giełda pieniężna

### w dniu 21 lutego

Dewizy: Belgia 50.30; Holandia 80.10; Kopenhaga 116.00; Londyn 26.17; Nowy Jork (kabel) 5.24; Paryż 35.01; Praga 21.97; Szwajcaria 173.25; Sztokholm 134.80.

Obroty dewizami: średnia, tendencja niejednoznaczna. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.22 i siedem ósmych; rubel złoty 4.76; dolar 8.93; rubel srebrny 1.40; gram cayskiego złota 5.9244; marki niem. 148.75; funty ang. 26.20.

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 62% (odcinki po 500 dol.) 68.13 w proc.; 4 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa 53.70; 5 proc. konwersyjna 60.00; 6 proc. poz. dolarowa 78.25 w proc.; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 w proc.; 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 w proc.; 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku Gosp. Kraj. 93.00; 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. fund. 85.00 w proc.; 4.5 proc. L. Z. ziemskie 46.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 55.00 (odcinki po 1.000 zł.) 55.25; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 39.00.

Akcje: Bank Polski 91.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27.50; Wogiel 18.25; Lilpop 9.60; Ostrowiec 21.00; Starachowice 33.20.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza; dla listów zastawnych nieco mocniejsza; dla akcji niejednoznaczna. 7 proc. poz. miasta Warsz. (Magistrat) 68.50 w

proc.; 3 proc. renta ziemna (odcinki wieloletnie) 55.00; 3 proc. poz. budowl. 26.75; 4 proc. poz. inwestycyjna 24.50.

### GIĘŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 20.50—21.00, pszenica zbierana 20.00—20.50, żyto I standard 12.80—12.75, żyto II st. bez obrotu —12.25—12.50, owies I st. 14.25—14.50, I-A st. 14.50—14.75, II st. 14—14.25, jęczmień browarny 15.00—15.50, jęcz. II gat. 14.50—14.75, III gat. 14.25—14.50, IV gat. 14.00—14.25, groch polny 18—19, groch Victoria 30—32, wyka 21—22, perłuszka 22.50—23.50, seradela podw. czyszcz. 22—23, łuski niebieskie 8.75—9, łuski żółte 11.25—11.75, rzepak zimowy 40.50—41.50, rzepak zimowy 39.50—40.50, rzepak letni 35.50—40.50, rzepak letni 40.00—41.00, siemię iniane 22.50—23.50, konopnica czerwona cur. bez gr. kan. 115—120, a czyst. 97 proc. 150—165, biała sur. 60—70, o czyst. 87 proc. 90—100, mak niebieski bez obrotu 64—66, mąka pszeniana gat. I-A 33—35, I-B 31—33, I-C 30—31, I-D 30—32, II-A 28—29, II-B 27—28, II-C 25—27, II-D 23—24, II-F 23—23, II-G 21—22, mąka żytnia „wyługowana” 20—21, I gat. 45 proc. 20.21, 55 proc. 19.50—20.50, 65 proc. 19—19.50, II gat. 15.50—16.50, razowa 15.75—16.25, otręby pszenne grube 12—12.50, średnie 11—11.80, mąskie 11—11.50, otręby żytnie 3.75—4.25, kłuchy iniane 10.75—12.25, rzepakowe 14.25—14.75, śruta sojowa 22—22.50.